



WARSZTATY PRZYRODNICZE 2009- KĄTY RYBACKIE

Na warsztatach 2009 pojechaliśmy do Kątów Rybackich. Ta wioska leży nad Zalewem Wiślanym. Wyjechaliśmy o 5:00 z pod szkoły w Libiążu we wtorek. Jechaliśmy dokładnie 10 godzin. Tylko zatrzymaliśmy się w Toruniu na 2 godziny. Tam na rynku otrzymaliśmy zadanie jak pewnie wszyscy się już domyślili o zabytkach i ciekawostkach w Toruniu.

Po wykonaniu tego zadania w grupach mieliśmy czas wolny. Wszyscy poszli zjeść ciepły posiłek. Na warsztatach byłem w pokoju z Krzysiem, Kubą Poznańskim i Mateuszem Nitką. Nasz budynek był zaopatrzone w lodówkę, telewizory w każdym pokoju oraz na świetlicy. Na świetlicy był stół do ping-ponga, piłkarzyki oraz warcaby.



Na tym wyjeździe nie tylko wyczytywaliśmy, ale też uczyliśmy się. Mieliśmy kilka zajęć w terenie i kilka wykładów. Wszystkie zajęcia były bardzo ciekawe.

Byliśmy też nad ujściem Wisły gdzie mieliśmy przygodę z wodą, która nas zalała. Większość osób miała zalane buty i spodnie. Ja nawet prawie wpadłem do Wisły co skończyłoby się tragedią dla mojego ślicznego ubrania i mojej ukochanej komórki. Na całe szczęście nikomu nic się nie stało.

Cały wyjazd udał się. Jeszcze w drodze powrotnej zahaczyliśmy o Malbork gdzie zwiedziliśmy piękny zamek. Moim zdaniem jest to najładniejszy zamek w Polsce. Ma wiele malowideł oraz przedstawia, że budowla, która była wybudowana kilkaset lat temu i stoi nadal aż do dzisiaj. Cały wyjazd moim zdaniem był bardzo pouczający, a zarazem integracyjny. Za rok też wybiorę się na warsztaty, ponieważ podobają mi się takiego rodzaju wyjazdy.

CIEKAWOSTKI

Na warsztatach przyrodniczych spotkaliśmy psa. Ten zwierzak chodził z nami bardzo często na zajęcia w terenie. Nawet się z nim zaprzyjaźniliśmy.



Czy wiecie, że rzeka Wisła, która przepływa przez Toruń jest szersza o 100m od Wisły przy ujściu do Morza Bałtyckiego. Ujście jest przekopane, ponieważ Wisła zalewała pobliskie wsie i brzegi.



Wykonał: Jakub Służalek